

## Wkraczamy w nową pięciolatkę

Kończący się rok jest zawsze okazją do podsumowań, refleksji nad tym co już mamy poza sobą, co udało się nam z planowanych przedsięwzięć wykonać. Dokonuje tego każdy z osobna, bilansuje swoją działalność, zakład pracy, instytucji. Można by to nazwać dorocznym „rachunkiem sumienia”.

Rok 1975 był niewątpliwie w skali kraju zakończeniem bardzo efektywnej pięciolatki, osiągnięciem odczuwalnym na każdym kroku. Wszystkie co w tym okresie osiągnęliśmy jest wspólnym doświadczeniem całego społeczeństwa naszego kraju. Powiększyliśmy majątek narodowy o wiele cenniejsze dla gospodarki inwestycje. Znacznie zmienił się krajobraz Polski — nowe zakłady przemysłowe, osiedla mieszkaniowe, obiekty kulturalne i sportowe nadały temu krajozłowi specyficzny charakter.

Nasze polskie osiągnięcia, tempo ich realizacji, zwane już „polskim tempem” cieszą się dużym uznaniem za granicami naszego kraju. Często za stawiamy się od czegoś to zależy, co jest źródłem tych sukcesów. Można by na to dać odpowiedź jednym słowem — ludzi. To właśnie od nich, od zaangażowanej postawy każdego Polaka, wykorzystania własnych sił, samokontroli, sił podnoszących swoją pracę, podnoszącej jej efektywność, dba o jej codzienną jakość. Jest to niezbędny warunek dalszego tempa rozwoju całego kraju, a co za tym idzie, wzrostu jakości naszego życia.

Milajaka pięciolatka nabocznie udowodniła nam, że w drodze, poprzez lepszą jakość pracy, dochodimy do lepszej jakości naszego życia. Właśnie rozpoczynając nowy już rok 1976 oceniamy i podsumowujemy nasz osobisty wkład,

każdy na swoim odcinku i stanowisku pracy. Jest to także okazją i pretekstem do zrewidowania naszych postaw, stosunku do otaczającej nas rzeczywistości.

Poza niewątpliwymi sukcesami są jeszcze nadal jeszcze niedociągnięcia. Aby je usunąć wprowadzono zarządzenie w związku ze wzmocnioną dyscypliną pracy, zasadami chorobowymi itp. Jednak od nas zależy respektowanie tych zarządzeń, od osobistego poczucia odpowiedzialności za losy kraju.

W uchwale VII Zjazdu PZPR nakreślono stały dalsze ambitne plany na przyszłą pięciolatkę 1976—80. Wzorem minionej pięciolatki są one zakrojone na szeroką skalę i mają na celu dalszy, szybki gospodarczy rozwój naszego kraju i poziomu życia każdego obywatela. Planując nowe zadania w dalszym ciągu stawiamy się na człowieka, jego zaangażowaną postawę, wzbogacającą o pięciolatnie nowe doświadczenia.

Nowe cele możliwe są do osiągnięcia tylko poprzez dalszą bardziej wydajną pracę. Start w nowym roku jest obiecujący. Załogi wszystkich zakładów zmotywowały się do nowych zadań. Rzec ma się podobnie i na terenie naszego zakładu.

Wzorem lat ubiegłych rytmicznie idzie produkcja już na poczet nowej pięciolatki. Nasza załoga już niedługo dostanie dowody dobrej roboty, wykonując terminowo plany produkcyjne i podejmując wiele cennych dodatkowych zobowiązań, przewyżniając się tym sposobem do wykonania zadań na rzecz gospodarki narodowej. Codzienna praca każdego z nas jest już logiem, jest pełną akcentacją polityki naszej Partii, realizacją nowych zadań uchwalać na VII Zjeździe PZPR.

### Maksymalizacja produkcji dodanej w 1976 r.

Jak wiadomo syntetycznym mierzni-kiem efektywności gospodarowania w nowym systemie ekonomicznym — istotnym wyznacznikiem jest produkcja dodana. A ściślej mówiąc jej wzrost w porównaniu do roku poprzedniego. Zasadniczymi kierunkami maksymalizacji produkcji do danej są:

- wzrost rozmiarów produkcji,
- minimalizacja kosztów materiałnych.

W warunkach KZP czynnik pierwszy z uwagi na stopień wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych może tylko w pewnym stopniu wpłynąć na przyrost produkcji dodanej.

W 1976 r. zakłada się, że osiągniemy wzrost rozmiarów produkcji w porównaniu do wykonania w 1975 r. o 3,8 proc. Przy założeniu, że pozostałe czynniki, bieżące, niezmienne, możemy uważać za stałe, produkcja dodana (w tej samej wysokości).

Ambicje naszej załogi są jednak o wiele większe, stąd przy wzroście produkcji przewiduje się jednocześnie osiągnięcie obniżenia kosztów materiałnych produkcji o ponad 20 mln zł. W efekcie tego nastąpi przyrost produkcji dodanej o 12,8 proc. (w 1975 r. przyrost ten wynosił ok. 7 proc.).

Z uwagi na fakt, że przemysł nasz charakteryzuje się znaczną materiochłonnością (na 100 zł wartości produkcji, 50 zł stanowią materiały) głównym kierunkiem działania naszego przedsiębiorstwa to obniżenie kosztów materiałnych.

Nastąpi to w wyniku następujących przedsięwzięć:

- maksymalizacja przerobu surowców drzewnych zastępczych,
- wzrost zużycia makulatury,
- obniżenie strat bezpowrotnych na MP i poprzez zastosowanie środków renowacyjnych,
- poprawę gospodarki cieplnej w zakładzie,
- zmniejszenie odpadów i nadmiernego zużycia surowców przy produkcji tektury falistej (tzw. warstwowości i kartonowości),
- racjonalne wykorzystanie materiałów zużytych do remontu,
- zmniejszenie zużycia wody technologicznej,
- zmianę systemu pakowania obrusów papierowych.

Powinno zwrócić uwagę na fakt, że na zwiększone rozmiary produkcji w 1976 r. nie będzie wystarczała jedynie siłownia wydzielająca na materiał. Pełna realizacja tych przedsięwzięć wymaga na wzrost wygo-



I sekretarz Zarządu Okręgu FDJ w Frankfurtu — Hardmuth Friedrich wrecza portret Wilhelma Piecka udekorowanemu odznaką MP PZPR — tow. Franciszek Jasziński (pierwszy z prawej). Relację z uroczystości czytaj na str. 6.

Wzrost wydajności pracy to nie zwiększony wysiłek fizyczny poszczególnych pracowników, a lepsza organizacja pracy, mechanizacja i automatyzacja prac ręcznych oraz zapewnienie prawidłowych warunków pracy. W tym celu na podstawie zgłoszonych wniosków przez poszczególne komórki organizacyjne został opracowany program zabezpieczenia wykonania zadań gospodarczych na 1976 r. Do najistotniejszych przedsięwzięć tego programu należy zaliczyć te tematy, których realizacja pozwoli na uzyskanie efektów w zakresie zmniejszenia zatrudnienia, a mia nowicie:

- przeniesienie sterowania z maszyny chloru na WCB,
- połączenie schładzarki wody z WCLD,
- automatyzacja ruchu wózków na rębali w stacji przesyłowej,
- przeniesienie sterowania suwnicy na wykończalni na poziom obsługi,
- przeniesienie sterowania suwnicy 8+8 ton na poziom obsługi,
- automatyzacja wymiennikowni,
- automatyzacja układów regulacji gęstości i wysokości lugu zielonego na kastyżacji,
- instalowanie do dźwigu kolejowego chwyta elektrycznego ulicznego typu 004-DCH,
- automatyzacja przepompowni ścieków celulozowych.

Innym nie mniej ważnym zadaniem wynikającym ze wskaza-

- zniżenie kosztów, która dla naszego przedsiębiorstwa została określona na poziomie 3,1 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 1975 — tego na koniec materiałowe przypadają 3 proc. Jest to
- eji ciepła na maszynach papierniczych,
- renowację schładzarki kondensatu na maszynach papierniczych,
- zainstalowanie elektrofiltrów na kotłach sołowych,
- przejęcie od spółdzielni Emerytów kolejowych sprzątnięcia wagonów po wyładunku,
- naprawę izolacji cieplnej na obiektach produkcyjnych.

Ponadto istotną grupą przedsięwzięć są tematy dotyczące intensyfikacji produkcji, a ważniejsze z nich to:

- zainstalowanie komputera na MP I,
- obniżenie gramatury papieru ofsetowego,
- dostosowanie produkcji papieru światłoczułego do wydzielarki „METEM”,
- budowę powłokarki do produkcji papieru kredowanego,
- wdrożenie do produkcji papieru śladanowego w płaskich okładkach,
- wykorzystanie odpadów intro-odu na produkcję o charakterze intrygowalnym.

Jest to tylko część zamierzeń objętych programem, która na pewno będzie miała istotny wpływ na uzyskanie efektów. Nie mniej jednak ważne są zagadnienia z zakresu zabezpieczenia ciągłości ruchu zakładu, poprawy jakości wyrobów, sprawy socjalno-bytowe i inne. Opracowanie programu to jeszcze nie efekt, natomiast jego realizacja będzie miała decydujący wpływ na efektywność gospodarowania. Dlatego też w realizacji na-szych zamierzeń nie może zabraknąć ani jednego członka załogi. Każdy na swoim stanowisku pracy musi włączyć się do realizacji tego ambitnego programu, gdyż jego pełne wykonanie obok wyko-nawstwa bieżących zadań przyniesie w sumie zamierzone przez nas efekty.

Jest to przede wszystkim wzrost wydajności pracy, osiągnięcie zaplanowanej produkcji dodanej, a w wyniku tego wzrost średnich płac.

### Zabezpieczenie wykonania zadań planu w 1976 r.

- bardzo wysoki wskaźnik obniżki kosztów, którego osiągnięcie będzie wymagało poważnego zaangażowania wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, a przede wszystkim ludzi zaangażowanych bezpośrednio w produkcję i służbach remontowo-konserwacyjnych. W programie zabezpieczenia wykonania zadań ujęto wiele tematów, których realizacja pozwoli na znaczne oszczędności w zakresie kosztów. Do tych przedsięwzięć możemy zaliczyć:
- zmniejszenie zużycia wody świeżej do produkcji celulozy nieblejonej,
- zwracanie włókien z osadników płaskich do masy skólowej,
- renowację układów rekuperacji.

W. B.



# Tradycyjne pożegnania

18. XII, 75 na Wydziale Mechanicznym odbyła się uroczystość pożegnania dwóch pracowników odchodzących na emeryturę: **Władysława Iwanowskiego** i **Tadeusza Kozioła**.

Na uroczystości pożegnania obecni byli przedstawiciele Dyrekcji i Rady Zakładowej w osobach: dyr. d/s pracowników **Michała Hajdasza** i sekretarza Rady Zakładowej — **Edwarda Frackowiaka** oraz kierownictwo i współpracownicy z Wydziału Mechanicznego. Uroczystość przebiegała w bardzo przyjemnej, wręcz rodzinnej atmosferze.

Zasłużeni pracownicy podzieleni się swoimi wspomnieniami z pierwszych lat istnienia zakładu. Na ich oczach i dzięki między innymi ich pracy zakład rozbudowywał się i dochodził do obecnego stanu. Oni byli jednymi z pierwszych, którzy dźwigali zakład z ruin wojennej zawieruchy. Warunki były wtedy wręcz nieporównywalne do dzisiejszych. Brakowało ludzi do pracy w ciężkich warunkach, odpowiedniej odzieży robotniczej, nie było prawie mowy o sprzęcie zmechanizowanym i potrzebnych urzędach. Zaczynano praktycznie od zera, zdesztawano nie urządzenia fabryczne, trzeba było doprowadzić do stanu przydatności. Dzięki między innymi takim jak oni zdołano to uczynić

dowych Chemików, Medal XXX lecia, dyplom uznania za wkład w budowę Ośrodka rekreacyjnego.

**Władysław Iwanowski** pracował najpierw na Pla-

zostawiają po sobie ślad i wzór dobrej roboty dla młodego, która startuje zawodo-

Kierownictwo jak i najbliżsi współpracownicy wy-



cu Drzewnym, potem na waleńi i ostatnio na Wydziale Mechanicznym jako szluszar remontowy. Obaj zgodnie stwierdzili, że obecne trudności jakie występują są nieporównywalnie mniejsze w stosunku do wy-

rażają się o nich z wyrazami szacunku i przyjaźni. Wszyscy uczestnicy uroczystości pożegnania (dołącza się do tego Redakcja) życzą im dużo zdrowia i dalszej pomyślności w życiu.



Oni też dali początek dobrej roboty, swoją postawą przez wiele lat byli wzorem dla młodzieży pracującej w zakładzie.

Zarówno **Władysław Iwanowski** jak i **Tadeusz Kozioł** rozpoczęli pracę w zakładzie od chwili jego rozruchu w 1958 roku.

**Tadeusz Kozioł** początkowo pracował w Transportie, ostatnio na Wydziale Mechanicznym jako brygadysta wózków spalinyowych. Za swą długoletnią pracę w zakładzie otrzymał listy pochwalne, Srebrną Odznakę Związków Zawo-

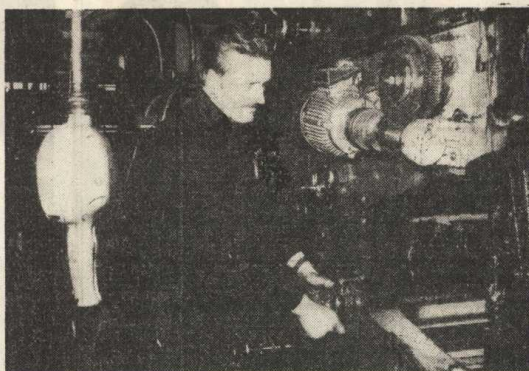
stepujących trudności na początku istnienia zakładu. Ale trudności tamte były pokonywane wspólnym wysiłkiem, zaangażowaniem, solidarnością i współodpowiedzialnością, wszystkich pracowników. To była niezaprzeczalna i najcenniejsza wartość tamtych ciężkich pierwszych lat istnienia zakładu.

Dzisiaj obydwa są dumni z osiągnięć i dokonanych. Dumni są nie bez powodu, widzą tu częstokroć swe go wkładu poprzez swą solidną wieloletnią pracę. Dumni są z tego także, że po-

W serdecznej atmosferze przebiegało także pożegnanie kapelmistrza orkiestry zakładowej **Wacława Stoczek**, który był twórcą i kierował zespołem przez 16 lat.

Orkiestra przez te lata dała setki koncertów, ucze stniczyła we wszystkich za kładowych imprezach, a także poza jego terenem. W pożegnaniu wzięli udział Dyr. d/s pracowników, **M. Hajdasz**, kierownik d/s żywienia zbiorowego **Józef Rzepecki**, działaczka ZDK **Irena Szypuła** oraz najbliżsi współpracownicy — członkowie orkiestry, Redakcja dołącza się do życzeń składanych jubilatowi.

Podziękowania za długoletnią działalność składa kapelmistrzowi dyr. do spraw pracowników **M. Hajdasz** (pierwszy z lewej)



**M**aszynista maszyn drukarskich na Wydz. Przetwórstwa Prace w KZP rozpoczął w 1958 roku jako pracownik transportu. W 1960-65 pracuje w jednym z Poznańskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” by w 1965 roku ponownie podjąć pracę w KZP. Obecnie pracuje na Wydz. Przetwórstwa

Za wkład pracy i zaangażowanie w wykonywaniu swych obowiązków służbowych zdobywa zaufanie załogi, kierownictwa Wydziału, a co za tym idzie awans na brygadzie. Funkcję tę pełni do dnia dzisiejszego. Zakładowi — jak mówi — zawdzięcza wiele kwalifikacji i start życiowy, a to jest to o czym powinien marzyć każdy z nas.

Członkiem partii i do aktywnym jest od 1967 roku. Biele czynny udział w pracach partyjnych, czynach społecznych i wielu przedsięwzięciach w szeregach partyjnych. Obecnie jest grupowym. Ponadto pełni wiele funkcji społecznych w zakładzie jak i w środowisku miejskim — komendant zakładowy ORMO, społeczny kurator sądowy, kierownik drużyny WOPR, komendant honorowej Straży Wędkarskiej.

Za wkład pracy i duże zaangażowanie społeczne otrzymał wiele odznaczeń i dyplomów. I tak: Srebrny Krzyż Zasługi, Zasłużony Działacz ORMO, Odznakę Zasłużonego Honorowego Drużyny Krewi.

Lubi zakład i jak twierdzi wrócił w jego załogę i w jego dobrą atmosferę. Interesuje się on żywo sprawami zakładu i jego załogi. Zapytany o nie mówi: Czuję satysfakcję, że pracuję w takim kolektywie, który jest wzorem dobrej roboty dla innych. Sukcesy i rozgłos, które odnoszą nasz zakład są właśnie wynikiem aktywności i zaangażowania całej naszej załogi w osiąganiu tych wyników, tak produkcyjnych jak i społeczno-bytowych. Lecz nie tylko to mnie cieszy. Nie możemy ostatnio narzekać na złe dyscyplinę pracy. Zdaje się, że problem ten wrócić w nasz zakład nie przestanie istnieć. Ważną rolę w podnosze

niu poziomu produkcji i naszego życia jest duże zaangażowanie kierownictwa zakładu w poprawę warunków pracy i odpoczynku dla załogi.

Kierownictwo umie i dba o sprawy swojej załogi. I to się liczy. Lecz niestety nie wszystko jeszcze jest tak dobre, aby można było żyć spokojnie nie mając na głowie codziennych kłopotów. Trzeba byłoby poprawić gospodarność materiałną, gdyż niestety zdarza się wielokrotnie, że psuje się niepotrzebnie masę materiałów. Wyraźnie kulejemy z remontami, z ich jakością i terminowością, a to należy do największych wad w produkcji z naszego życia, gdyż nie wpływa to dodatnio na produkcję i jej jakość.

Nie najlepiej wygląda zaopatrzenie w posiłki barów za kładowych, a i wyboru tam też specjalnie nie ma. Czasami idzie się na śniadanie i po prostu nie ma co jeść. Wyraźnie odczuwamy jako klienci słabe zaopatrzenie kiosków sklepowych tak spożywczych jak i przemysłowych. Jest po prostu brak atrakcyjnych towarów pod względem jakości i ceny. Przecież tu mówimy o takich sprawach, ale niestety my mieszkający Kostrzyną mamy dużo kłopotów ze złą kulturą, zachowaniem się niektórych obywateli zarówno tych młodszych jak i starszych. Myślę że tylko nasza wspólna pomoc, nasza współpraca z organizmami MO i ORMO może odnieść pożądane skutki. Wiemy jak wiele problemów mamy z utrzymaniem porządku na obszarach wodnych w Kostrzynie.

Tu również potrzebna byłaby pomoc społeczeństwa. Na leżałoby zaangażować większą ilość ludzi w szeregach WOPR-u, wówczas i niebezpieczeństwo na wodach i klusek nie byłoby nam na co dzień król. Są to sprawy, które należałoby wyeliminować z naszego życia, by stało się one przyjemniejsze i lżejsze.

A co mówią o nim koleżki. Jest dobrym pracownikiem, kolegą i aktywnym społecznikiem. Pomaga jeżeli zająć się potrzeba i nigdy jeszcze nie odmówił pomocy. Po prostu da się lubić.

## Wykorzystujemy transport wodny

Znane powszechnie trudności w uzyskaniu wagonów do transportu węgla, spowodowały, że w naszym zakładzie zaczęto wykorzystywać transport wodny. W tym celu przetransportowano makulaturę z Drezdena do Kostrzyna.

Pierwszą barkę załadowano w ciągu 4 dni i wagonami ma kulaturę. Drugą barkę załadowano z wagonami już tylko w ciągu 1 dnia. Załadunek pierwszych barki był bardzo utrudniony, brak było odpowiedniego sprzętu jak również narzędzi nie jest przyzwyczajony do załadunku. Zbudowano prowizoryczny pomost i ta droga przy użyciu ręcznych wózków zaplanowano barkę.

Przy załadunku drugiej barki praca została już zmechanizowana a maszyniści ładowali makulaturę z wagonów — to niczego strasznego. Zdaliśmy sobie sprawę, że również wyładunek przy pomocy transportu z Kostrzyna wiele kłopotów, ale tylko ta droga mogłaby być dogodniejsza. Pomimo początkowych trudności związanych z wykorzystaniem nowego dla nas środka transportu nie będziemy coraz częściej zamawiać barki i tą drogą wywozić towary do odbiorców.

Ryszard TOMCZUK

## Kampania sprawozdawczo-wyborcza

Referencje wojewódzkie odbędą się w maju i czerwcu. Natomiast terminy krajowych zjazdów wyznaczono na wrzesień i październik.

W trakcie trwania kampanii dokonamy wnikliwej oceny dotychczasowej swojej działalności i w oparciu o plynące z niej wnioski oraz w oparciu o konstruktywne dyskusje o nowych zadaniach, opracujemy nowe programy działania na następną kadencję. Podstawowym celem kampanii jest dalszy wzrost aktywności i inicjatyw wszystkich ogniw związkowych oraz doskonalenie ich pracy. Niemniej istotne znaczenie ma właściwy dobór aktywnych w poszczególnych ogniwach związkowych. Rzecz w tym, aby dobrać do wyborów ludzi o wysokim autorytecie osobowym, cieszących się zaufaniem załogi. Niebagatelną sprawą jest również udział kobiet w pracach ogniw związkowych. Z dużym więc zaangażowaniem i wysiłkiem należy traktować wybory. Aby nie wbić ludzi przypadkowych nie sprawdzonych, „dobrych wulwów” itp. A wybranych ludzi należy obdarzyć całkowitym zaufaniem. Zmieniać oni swój stosunek i pogląd na niektóre sprawy, problemy będą osadzać z pozytywnej społeczności. Jeśli więc kiedykolwiek nie będą podzielałi Twojego zdania w jakiejś sprawie, to powiedz, że masz na nią ogół lepsze rozwiązanie niż w potrzebach środowiska, załogi lub zakładu. Przyjmując do wyborów w grupach i RO należy kierować się rozsądkiem i nie wybierać całkowicie nowego składu RO, a uzupełnić go nowym aktywnym, jak bowiem wykazała praktyka całkowicie nowy skład potrzebuje pół, a nawet cały rok aby wciągnąć się do właściwej pracy. Kierowanie się zasadą, że będzie głosował na kogo mi się spodoba, choćby na „Franka” miałyby się z celem.

## Nasze prezentacje

## Mieczysław Malicki — dobry pracownik i zaangażowany społecznik

Wielu z nas pamięta, że Mieczysław Malicki był jednym z pierwszych pracowników zakładu, którzy przetransportowali makulaturę z Drezdena do Kostrzyna.

Wielu z nas pamięta, że Mieczysław Malicki był jednym z pierwszych pracowników zakładu, którzy przetransportowali makulaturę z Drezdena do Kostrzyna.

Wielu z nas pamięta, że Mieczysław Malicki był jednym z pierwszych pracowników zakładu, którzy przetransportowali makulaturę z Drezdena do Kostrzyna.

## Podsluchane — podpatrzone

Wiele dróg naszego miasta ma asfaltową na wierzchnię. Dzięki temu radykalnie zmienił się wygląd miasta, zyskując drugo na estetyce. No, ale drogowcy chyba trochę przedobrzyli na drodze prowadzącej w kierunku zakładowego osiedla domów jednorodzinnych. Trudno znaleźć przyczynę, dla której na środku wysafaltowanej drogi usytuowano hydranty. To, że są one potrzebne nie ulega chyba wątpliwości, jeżeli jest w ogóle zaistniała, ale to, że wypadło im stać pośrodku drogi jest chyba dziełem przypadku a raczej niedopatrzenia.

Skutki tego przedsięwzięcia są nieciekawe. Trudno znaleźć przyczynę, dla której na środku wysafaltowanej drogi usytuowano hydranty. To, że są one potrzebne nie ulega chyba wątpliwości, jeżeli jest w ogóle zaistniała, ale to, że wypadło im stać pośrodku drogi jest chyba dziełem przypadku a raczej niedopatrzenia.

## Uroczyste pożegnanie emerytów

Ostatnio w zakładzie w Drezdenku odbyło się uroczyste zakończenie zawodowej pracy ob. **Stefana Barskiego**. Przetransportował on w naszym zakładzie 26 lat.

**Stefan Barski** zaczął pracę w obecnym Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych w Drezdenku w sierpniu 1949 r. i przeszedł przez wiele stanowisk produkcyjnych. Najdłuższą pracował przy produkcji wylaczarek, przez ostatnie lata na stanowisku maszynisty wylaczarki nr 1. W naszym gronie stał się pomocnikiem jako wynikiem zaangażowania pracownika. Nigdy nie był obojętnym na marnotrawstwo czasu,

nie na emeryturę miało uroczyste pożegnanie.

Kierownictwo zakładu wyróżniło go dyplomem i skromnym prezentem aby pamięć



ta, że cenimy jego wkład pracy jaki zostawił w zakładzie.

**RYSZARD TOMCZUK**

Wspólne, pamiątkowe zdjęcie

MUZEUM  
TWIERDZY KOSTRZYN









## Aktywny ZOS w Dreźdenku

O istnieniu i działalności służby sanitarno-medycznej przy ZOS w KZP jedni wiedzą dużo, inni mniej. Natomiast same członkinie służby wiedzą, że ubiegły rok był dla nich bardzo pracowity.

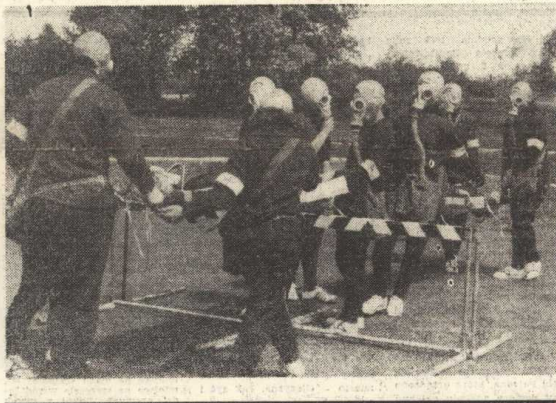
Członkinie służby i jej potencjalni kandydaci przeszli staranne szkolenie teoretyczne, doskonałą swą wiedzę i umiejętności w zakresie udzielania pomocy przedlekarskiej w różnych sytuacjach życiowych społeczeństwa. Szkolenie prowadziła dyplomowana pielęgniarka — instruktor Liceum Medycznego w Dreźdenku.

Nabyte wiadomości przydały się na powiatowych i wojewódzkich zawodach organizowanych przez PCK. Sprawdzian umiej-

ności wypadł pomyślnie, bowiem startując na powiatowych zawodach zdobyliśmy I miejsce a na wojewódzkich IV. Obecnie sekcja sanitarno-medyczna wraz z innymi sekcjami przygotowuje się do ćwiczeń zgrzywających ZOS w zakładzie. Będzie to kolejny sprawdzian umiejętności w zakresie ratownictwa. Mamy nadzieję, że również pomyślnie.

WJ

PS: Ćwiczenia zgrzywające odbyły się 4. 12 ubr. Służba medyczno-sanitarna uzyskała najlepszą ocenę i została wyróżniona za swoją postawę podczas ćwiczeń.



Wiadomo że w skali krajowej „Książka — Prasa — Ruch” to potężny, jakich mało. Weirzujemy jednak o placówkę „Ruchu” na własną podłórkę i przedko się rozczarujemy, jeśli np. po południu poprosimy o książkę na dwórca o „Gazetę Lubuska” i jej już nie otrzymamy, a wyobraźmy sobie minę przyjeźdnego, który poprosi o widokówkę z Kostrzyna (a jest ich sporo), a zaoferuje mu się widokówkę z Pyrzyce, Myśliborza ew. Barlinka gdyż widokówek z Kostrzyna zabrakło, a jest to żalotisko permanentne.

„Ruch” zajmuje się m.in. sprzedażą pamiątek w tym również pamiątek regionalnych. W KZP wydawany jest organ „Samorządu Robotniczego „Celuloza”, znając dość dobrze zapotrzebowanie na pamiątki regionalnych. W KZP wydawany jest organ „Samorządu Robotniczego „Celuloza”, znając dość dobrze zapotrzebowanie na pamiątki regionalnych.

Poprzednio prasa przychodziła do paczek adresowanych do poszczególnych kiosków i w miarę czasu opóźnienie poczyniło się regularne, a było rano dostarczane do adresatów. Aby to usprawnić powołano do Kostrzyna Ekspedycję „Ruch” z siedzibą na Osiedlu Leśnym, wyposażono ją w samochód dostawczy, w miej-

scie jednego pracownika zatrudniono kilku i co się okazuje, przy braku dziennika w kiosku, po godzinie 13-tej trzeba alarmować

### Czemu „RUCH” tak mało ruchliwy

ekspedycję „Ruch” aby swoję przyszłość odebrała z sukcesem kolejkowej. Mam nadzieję, że był to przypadek sporadyczny, lecz problem na tym się nie kończy. Jeśli nawet prasa dostarczona zostanie rano do kiosku „szczęśliwym” może się na zwać ten, kto jednocześnie rano dostanie „SM”, „Trubę Lubuska”, „Gazetę Lubuska”, jeśli komuś chodzi o te trzy tytuły musi pamiętać, że w tym czasie kiedy ludzie przychodzą na poczęcie.

Wtedy pozostają dwa wyjścia: pierwsze łatwiejsze (przebież) u nas w Kostrzynie nie ma pod dostawkami poszczególnych tytułów, mi mo że dany tytuł znajduje się w kiosku, powiedzcie, że go nie ma, lub drugie: jest ale jeszcze nie przelaczono, licząc się jednak z góry z jakąś barkatyczną uwaga. Zachodzi pytanie kto skorzystał na tym u-sprawieniu, wpatrzcie się w ten „Ruch”, gdyż pismo dostarczone prasa, zamiast go na wiekzie zwrócić, ale my na tym tracimy i pomijając nie bardzo zaczęliśmy lokalizację Ekspedycji „Ruch”, chcielibyśmy zapewnić ruchowi dla „Ruchu”.

SŁOWAŁD

Model ideowo-polityczny ruchu młodzieżowego w Polsce jest modelem wielozwiązkowym. Wszystkie organizacje młodzieżowe realizują swoje cele, które są wspólne dla całego ruchu młodzieżowego w Polsce. Realizacja poszczególnych zadań ogólnych dla całego ruchu młodzieżowego polega na podejmowaniu określonych działań specyficznych dla poszczególnych środowisk młodzieżowych i grup społecznych. Wszystkie związki młodzieżowe tworzą Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, która jest realizatorem programu, jaki stawiały obie poprzednio polityczne ugrupowania młodzieży polskiej na przestrzeni powojennej historii Polski. Obecnie nasze związki cechuje jeden główny cel, którym jest ideowe wychowanie młodzieży w warunkach socjalistycznej budowy naszego kraju i społeczeństwa. W naszym działaniu kierujemy się następującymi zasadami:

kierowniczej roli partii w stosunku do działalności ruchu młodzieżowego, jednolitości organizacji młodzieżowych skupionych w FSZMP, masowości związków młodzieży polskiej, samodzielności ruchu młodzieżowego, zachowania i nawiązywania do tradycji ruchu młodzieżowego w Polsce.

Kierownicza rola partii w ruchu młodzieżowym polega na ścisłej współpracy i ukierunkowaniu poczynań młodzieży przez doświadczonych działaczy partyjnych, którzy przecież wywodzą się głównie z następów organizacji młodzieżowych. My młodzież przecież jesteśmy główną siłą na której opierają nadzieje członkowie PZPR. Stanowiący wysoki procent wstępujących w szeregi PZPR po uprzednim gruntownym przeklepiu szkolnej przygotowania do wstąpienia w szeregi Partii — co właśnie czynimy z głębokim przekonaniem o prawidłowej polityce partii. Samodzielność organizacji młodzieżowych jest odczuwalna w naszej działalności, chociaż koleśka krytyka starszych i bardziej doświadczonych kolegów jest przez nas prawidłowo przyjmowana i pozwala nam wyrywać się błędom w dalszej działalności ruchu młodzieżowego.

Przed wszystkim członkom związków młodzieżowych stawia się wysokie wymagania ideowe, polityczne i moralne. Statuty związków jasno określają obowiązki i prawa członków, do których głównie należy:

Z okazji 100 rocznicy urodzin Wilhelma Piecka, pierwszego Prezydenta NRD, w dniu 3. I. 1975 r. odbył się wiec przyjaźni młodzieży FSZMP i FDJ. Młodzież Technikum Chemicznego ogłosiła gorące powitanie przyjaźniom z FDJ z Frankfurtu nad Odrą.



Karl Burthen wręcza pamiątkową odznakę (pierwszy z lewej)

W dowód przyjaźni Friedrich Mar-muth wręczył w-ce przewodniczącemu RW FSZMP F. Jasińskiemu portret W. Piecka. Końcowym akcentem spotkania przyjaźni było przyjęcie rezolucji o przyjaźni

W referacie okolicznościowym wygłoszonym przez w-ce przewodniczącego Rady Wojewódzkiej FSZMP — Franciszka Jasińskiego, dużo miejsca poświęcono historii stosunków między Polską i NRD. Na szczególną uwagę zasługuje stały wzrost kontaktów między młodzieżą obu krajów.

Otwarcie granicy pozwoliło na zacieśnienie się tych kontaktów i lepszą współpracę organizacji młodzieżowych, nadszając jej ciekawe formy. Dokonanie się to poprzez sport, turystykę, wspólne spotkania, wymianę doświadczeń.

Obecnie po reorganizacji administracyjnej w Polsce doszło do ścisłej współpracy woj. gozowskiemu z okręgiem frankfurckim. Wspomnieniami i doświa-

## Forum młodych

przestrzeganie statutu związkowego, podporządkowanie się uchwałom związku, umiarkowanie i czynna realizacja programu, intensywna praca w podstawowych ogniwach związku, opłacanie składek.

Dlaczego stawia się wysokie wymagania nowo przyjętym członkom związku? Wysokie wymagania stawiane są wyłącznie tylko dlatego, że winimy ość o jakość szeregów naszych związków bo przecież jakość szeregów jest miarą naszego sukcesu. Użytkujemy to przez specjalne szkolenie dla nowo przyjętych, seminaria itp.

W naszej pracy podstawowym ogniwem działania są kółka ZMS-owkie, działające na wydziałach produkcyjnych, od działania których zależą głównie nasze osiągnięcia i na podstawie ich działalności będziemy oceniani. Dlatego też w naszej działalności kładziemy główny nacisk na pracę kół. Do kół, których prace widać należy kółko wydziałowe przy Wykanczałni, Przetwórstwie i SOWI kierowane przez kolegów R. Paprockiego, który należy do wybijających się działaczy młodzieżowych naszych zakładów, Czesław Karasiewicz, K. Siedka, Czesław Pięta, Zbigniewa Sommera i koleżanki Marii Struk.

W czasie czynów przed VII Zjazdem PZPR i Wart Zjazdowych wypracowano w czynach społecznych i produkcyjnych wartości 702.248 zł. Jest to bardzo dużo. W czasie czynów przedzjazdowych pakowano i ryżowano papier oraz wykonano dwa stragany warzywnicze, z których juk korzystała pracownia naszych zakładów. Wysokie potrzeby naszej organizacji nie ogranicza się tylko do potrzeb chwili, ale będziemy pracowali tak dobrze, aby efekty naszej pracy były widoczne i będziemy się starali być zawsze tam gdzie się dobrze pracuje, gdzie będziemy potrzebnymi.

## Wiec przyjaźni młodzieży polskiej i niemieckiej

między młodzieżą okręgu frankfurckiego i województwa gozowskiego. Wiecej za kończono wspólnym odpisaniem Międzynarodowemu.

W drugiej części spotkania młodzież Technikum Chemicznego dała ciekawy program artystyczny dla przyjaźni z NRD, w którym obok zespołu gospodary wiecej wystąpił zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Dębnie oraz zespół muzyczny ze Szkoły Wiecej zakończył się udaną i wspólną zabawą.

Po południu delegacja młodzieży frankfurckiej serdecznie witana przez gospodarzy zwiędziła nasz zakład.

Cytujemy poniżej tekst rezolucji, będący dokumentem i podstawą w rozwoju dalszej współpracy między organizacjami młodzieżowymi Polski i NRD.

„My, młodzi przedstawiciele bratnich sobie narodów, złączeni jednym sztaf-darem myśli Marksa — En-gelsa — Lenina zebrani na wiecu w Kostrzynie z okazji 100 rocznicy urodzin Wielkiego Komunisty i Nauczyciela, antyfaszysty i internacjonalisty Wilhelma Piecka kierujemy swoje najlepsze życzenia do całej młodzieży NRD-owskiej i polskiej.

Zawołani do pomyślnego rozwoju naszych państw za cieżniami przyjaźni, współpracą i jednolitością ideową między nami jako podstawowym celem naszej wspólnej sprawy — socjalizmu i pokoju.

Radzi z naszego współdziałania datującego się od 26 lat a wzmocnionego otwar-

ciem granicy na Odrze i Nysie zaciężniamy wieści dwustronnej współpracy młodzieżowej, kulturalnej i sportowej. Każda rozmowa między nami, każdy pobyt oraz przyjaźielski usłdek doli zbliża nas do siebie.

Rozwijajmy nasze bratnie kraje, budujmy pomyślnie nasze socjalistyczne narody z myślą o siłę całej naszej wspólnoty, o pomyślnie wszystkich narodów.

Nasz twórczy ze zdwojoną energią kontynuowany wysłtek po VII Zjeździe PZPR i w okresie przygotowań do IX Zjazdu SED stanowić będzie wkład do ogólnego dorobku wspólnoty socjalistycznej, służąc do dzieła wielkiej sprawie socjalizmu.

Podstawą naszych międzynarodowych sukcesów jest zmieniający się na korzyść socjalizmu i pokoju układ sił i pokoju na całym świecie. Pokój jest i będzie niepodzielny.

Opowiadamy się za pełnym i konsekwentnym wcielaniem w życie przez wszystkie rządy socjalistyczne aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej.

My, młode pokolenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski Ludowej zobowiązujemy się do wzmożenia wysiłku na rzecz umocnienia przyjaźni między naszymi narodami, a naszą codzienną nauką i pracą dążyć będziemy do podniesienia na wyższy poziom naszego życia i imię i dla dobra socjalizmu na całym świecie.”



Przedstawiciele młodzieży FDJ podczas wiecu przyjaźni







## Godzina 0.00

Kiedy zegar wybił godzinę 24-tą lub 12.00 a jeśli ktoś woli godzinę 00.00 w nocy z 31. XII. 75 r. na 1. I. 1976 r. z około czterystu już trochę uśmiechniętych gadek zabrzmiąło tradycyjne „100 lat”. Co prawda brzmiało to dla nowo roku jakim jest Nowy Rok 1976 trochę niesensownie, wszak rok może być tylko rok, ale niech już tak będzie, przecież nie ma w naszym repertuarze odpowiednika hymnu „100 lat”, który by mówił o jednym roku.

Dość, że załoga KZP szumnie i radośnie zgłasza stary i witała nowy rok na trzech zorganizowanych przez zakład balach. Sale NOT-u wypełniały młode niemniej od innych zmęczone, ale radosne i rozbawione osoby. Po raz pierwszy noworocznymi gośćmi rozbawione były sale Kregielni gdzie do upadłego bawili się załogi SOWI i W-tu Elektrycznego, ale chyba najbardziej sylwestrowo spędzili czas uczestnicy balu w hali sportowej.

Atmosfera balowa trwała od godz. 20.00 do 6.00 rano. Orkiestra popularnie zwana zespołem „Kasia” — dała z siebie tyle, że nie było czasu usnąć przy stoliku. Lekki charakter zabawy podkreślała barwna dekoracja z dźwięcznymi tłumaczami znaków zodiaku, czyli każdy miał coś dla siebie. Piekne kreacje naszych pań, suito zastawione stółki, obługa i w ogóle wszystko co winno składać się na dobre samopoczucie, dopisało w pełni.

Za pięć dwunastu dyrektor naczelny inż. W. Galarca złożył żałośnie serdeczne podziękowania za wysiłek w roku, który żegnaliśmy i życzenia na rok nowy. Tradycyjnie „do siego roku” rozbawiało we wszystkich zakątkach sali i we wszystkich łóżkach łóżek. Gościliśmy wśród nas przedstawicieli dyrekcji, władz miejskich i instytucji z terenu miasta, ubawiliśmy się „setnie”. Dowodem były roześmiane twarze bez wyjątku wszystkich, a żęsta szkoda pisać, to trzeba widzieć, to trzeba przeżyć. Życzymy wszystkim organizatorom podobnych imprez, za tą całą niechęć już nie skoczmy, należało się świętować, dzięki tym, którzy włożyli w nią najwięcej pracy to jest Radzie Zakładowej KZP.

Do Siego Roku  
JERKA

## Na opak

### KARNAWAŁ

Karnawał — jak podaje Wielka Encyklopedia Powszechna PWN — to okres zimowych zabaw, maskarad i pochodów, a jak głosi moja znajoma — to obłęd. Zaczyna się w styczniu od nocy sylwestrowej, która może stanowić temat sam w sobie. Bo przecież przygotowania do sylwestrowego balu zaczynają się, przynajmniej dla nas kobiet — grubo przed północą 31 grudnia.

Już w październiku, najpóźniej w listopadzie — biegi po sklepach. Treba zaopatrzyć się w materiał na szalowa kreację i oczywiście w tzw. dodatki, co przysparza nam zupkę najcięższej kłopotu. Potem, nie zalekając pedymu do krawcowej, bo jeżeli stawimy się u niej za późno, wszystko przepadnie. W tym okresie zamówień jest moc, dużo więcej niż czasu.

Następnie problem biletu wstępu na bal. Tu trzeba mieć szczęście, albo... Mniejsza o szczegóły. Różnie to w różnych przypadkach bywa. W każdym bądź razie, jeżeli w pobliżu grudnia (kieska już w szafie, dodatki też) dowinijemy się, że tym razem biletu dla nas nie ma, to prawie tragedia!

Ala nie używamy wielkich słów. Powiedzmy, że sześć kilek dopisało i mamy już te bilety. Nadchodzi ostatni dzień roku. Spędzamy go nieszczęśliwie w dużej części w salonie tryjerskim. Tu kulejki nie z tej ziemi! Wychodzą wrzeszczące wspaniale ufrizonowane i mocno podenerwowane; przecież to już wieczór, a tu trzeba jeszcze w domu zająć się dziećmi, zrobić makijaż na... „złucie okiem na meza”, który, co uświadamiamy sobie zupkę w ostatniej chwili, musi się dobrze przygotować, by stanąć dla nas w roli „złoty at”. A odrzucając ciętłiwie, stwierdzamy odyktynie, że możemy przezwyciężyć lekceważenie nasze podjękietowanie i wykluczając największy spókoj, „odrywają” się od telewizora dopiero wtedy, gdy czas już wychodzić z domu. My tymczasem w ostatniej chwili zawsze coś jeszcze mamy do zrobienia. Stojemy — gonimy, nerwy i po śpiech.

Tak wygląda nieszczęśliwe przygotowanie do każdej zabawy w karnawale. To, że przed balami należy zażyć relaksu, uciąć sobie drzemkę w zaciemnionym pokoju — wiem, owszem, ale dla większości pracujących kobiet pozostaje to teoria nie do zrealizowania.

Moja znajoma ma rację, mówiąc, że karnawał to obłęd. Moc przygotowań a potem kilka godzin balu, po nim — zmęczenie, senność, często ból głowy...

Czy nie lepiej zrezygnować z takiej „imprezy”, spędzić miły wieczór w domowych „płazach”, ewentualnie przetrwać przykucie przy udziale 6-8 osób, pogawędzić w dobranym towarzystwie przy kawie i koniacu.

Ala przepraszam... zapadałam się, a przecież jestem umiarkowana z krawcową, która przygotowuje mi kreację na najbardziej bal karnawałowy!

MALGORZATA



## Zapasy

### Znowu brawa dla młodzieży

Niespełna tydzień po zawodach o Memo riał W. Miazia który odbywał się w Radomiu (wspominaliśmy o tych zawodach w świątecznym numerze Celulozy) odbył się Ogólnopolski Turniej Młodzików w Tarnowie.

Zarząd Klubu jak również szkoleniowcy wzięli słuszenie pod uwagę sprawę nauki w szkole naszych młodych zapasników i wyśleli do Tarnowa rezerwowi skład bez W. Dobosza (1), K. Jendryki (2), G. Wilczewskiego (3), K. Kapusty (3), Z. Karabasa (5) i wie tu innych b. dobrych chłopców, (w nawiasach podajemy miejsca zdobyte w Radomiu). Start w Tarnowie potraktowano jako na ukę dla zaplecza młodzików. Tymczasem ci rezerwowi zawodnicy, którzy skazani byli na zagładę pod wodzą trenera Jendryki walczyli bardzo ambitnie zdobywając 3-4 miejsce wraz z GKS Katowice za „Wisłoką” Dębica i Siłą Mysłowice. Jest to dowód, że mamy bardzo mocne rezerwy jak również, że ambicją można dużo zdziałać.

Równolegle z turniejem w Tarnowie odbył się w Gdańsku finałowy turniej I ligi indywidualnej juniorów do lat 20 i tu wyłonił się M. Dobry, Zdobywając III miejsce.

Indywidualnie najlepiej spisał się W. Wojciechowski zajmując II miejsce.

PZZ podsumował osiągnięcia klubów za rok 1975 i tak:

**Kategoria młodzików do lat 16**

1. ZKS Celuloza
2. Siła Mysłowice
3. GKS Katowice i dalsze 43 kluby.

**Kategoria do lat 18**

1. GKS Katowice, 2. Wisłoka Dębica, 3. Celuloza Kostrzyn i dalsze 42 kluby.

**Kategoria do lat 20**

1. Spójnia Gdańsk
  2. GKS Katowice
  3. Celuloza Kostrzyn i dalsze 57 klubów.
- Sukces niebawym, tym większy, że takie potęgi jak GKS Wisłoka, Legia, Gwardia Spójnia idą równo z nami przewyższając nas nieznacznie a warunki szkoleniowe (ilość zatrudnionych szkoleniowców, ilość działaczy) mają dużo lepsze.

Na wszystkich zawodach zawodnicy, którzy wylosowali zapasnika z Celulozy nie twierdzą jak dawniej że wylosowali „wolny” los tylko mówią, że to jest pech.

M. D.

## Nowości wydawnicze

Do wydanych w ostatnim okresie książek należą: Poradnik, który przetransformuje Cię w Czytelnika biblioteki technicznej KZP; Poradnik warsztatowa mechanika. Praca zbiorowa, Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, wyd. VII zmienione i uzupełnione, s. 1296.

Poradnik zawiera ciekawie nowe opracowanie obróbki skrawaniem, obróbki cieplnej, powłok ochronnych i dekoracyjnych. Poszczególne rozdziały poświęcone są podstawowym wiadomościom z odlewnictwa, kucia, trawienia, tlenienia, nitowania, pomiarów warstwowych, smarowania oraz podstawowych informacji o cześciach maszyn, wytrzymałości materiałów i jednostkach miar. Do poradnika dołączono nomogramy technologiczne, które umożliwiają szybkie uzyskanie praktycznych wiadomości.

Książka przeznaczona jest dla robotników wykwalifikowanych oraz mistrzów.

**Eksploatacja, konserwacja i naprawy instalacji sanitarnych.** Poradnik, Praca zbiorowa, s. 294, tab. 49, — „Arkady”, Warszawa 1975, wyd. I, s. 316.

Książka, przeznaczona dla techników i robotników wykwalifikowanych, przede wszystkim dla osób pracujących w brygadach remontowych, zawiera niezbędne wiadomości z zakresu eksploatacji, konserwacji i napraw instalacji sanitarnych jak wodociąg, instalacje cieplne, wodę użytkową, kanalizację, centralnego ogrzewania, wentylację, usuwanie śmieci.

Normy i cytaty z norm zamieszczone w tej książce są aktualne w chwili druku. Poradnik napisano bardzo przystępnie, jego wartość podnosi duża ilość — rysunków, zdjęć i tablic.

**Wzasy pracownice — poradnik.** Dobrosław Zuk, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa, wyd. I, s. 89. W poradniku poczyniono próbę podsumowania dorobku w zakresie wzasy na przestrzeni trzydziestolecia. Polski Ludowej oraz wyjaśnienia istoty wprowadzonych ostatnio zmian, zwłaszcza w zasadach finansowania i organizacji wzasy.

Autor podejmuje szereg kwestii, których usprawienie nie powinno się przyznawać do lepszego organizowania wypoczynku pracowników i ich rodzin przez zakłady pracy.

A. KŁOPTOCH  
ZOITE

## KOMUNIKAT

Redakcja gazety zakładowej „Celuloza” zawiadamia wszystkich czytelników, że przedłuża się okres zamawiania rocznej prenumeraty gazety „Celuloza” do dnia 10 lutego 1976 r. Zamówienia na prenumeratę należy składać w biurze PRK przy administracji KZP.

## Zostań «Honorowym Dawcą Krwi»

Klub „Honorowych Dawców Krwi” działający przy Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych zrzesza 260 członków. Już w roku 1969 zakład nasz został odznaczony odznaką „Zasłużonego Dawcy Krwi”. W bieżącym roku członkowie Klubu oddali 86,1 litra krwi. Odznakę Honorowego Zastępcy dawcy krwi posiada 49 członków Klubu z tym, że już następnych 10 jest wytypowanych do przyznania tego wysokiego odznaczenia.

Najwięcej krwi oddali prezes i wiceprezes Klubu kol. Stefan Gryguc i kol. Tadeusz Niewinowski, po ponad 18 litrów. W dniu 6. 12. 1975 r. w dół uznania dla tych, którzy

z biorą czynny udział w klubie dawców zostało zorganizowane przy wydanej pomocy Zakładu, Rady Zakładowej, spotkanie przy „kawce”.

Omówiono tam dotychczasowe osiągnięcia Klubu oraz zamierzenia na przyszłość. Czas umilała orkiestra zakładowa. Liczymy, że ofiarą działalności klubu poprą nowi młodzi członkowie załogi.



Jeden z wielu honorowych dawców krwi

## Krzyżówka

Z PODANYCH HASEŁ UTWÓRZYĆ KRZYŻÓWKĘ

Wyrazy:

3-literowe: Ara, luz, osa, pad.

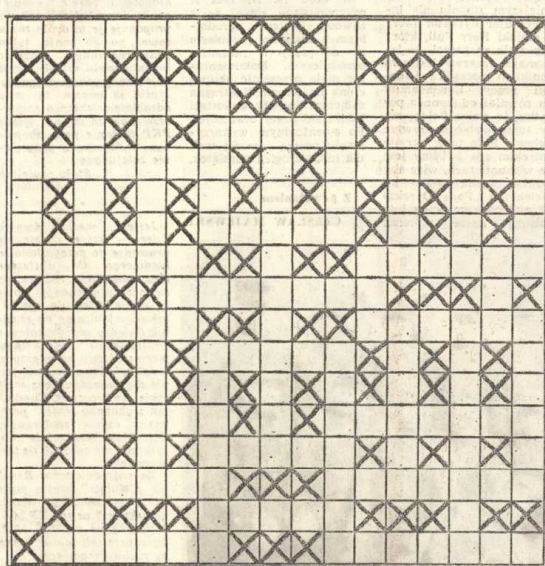
5-literowe: Alina, cizta, elana, kasek, oliwa, szala.

6-literowe: Absyda, ameryk, dorpat, kłamka, lantan, ładoga, ocelot, patron, setnik, szkoła, trzask, załoba.

7-literowe: Albanka, atacama, Balaton, Balbina, ciastka, kontrakt, kozetka, latařka, natrysk, ostroga, piernik, rozszada, rywalka, salonka, siekacz, trafika, trydent.

8-literowe: Agitator, emerytka, kretyńka, polityka.

11-literowe: Administracja.



## Jerzy Leszczyński

### FrAsZKi

POMYLKA

Wycofując się tyłem,  
Mosty za sobą spaliłem.

ZNAC SZCZEGÓLNY

Najczęściej, gdy skacze  
ktoś do oczu komuś,  
to znak, że nie dorósł  
do jego poziomu.

NAGRODA

Konia z rzedem dla człowieka,  
który na nic nie narzeka.

CELE I ŚRODKI

Mają ludzie wspólne cele —  
póki środków mają niewiele.

UDOGODNIENIA

Wszystko dla wygody  
Pracującą żonę —  
by mąż mógł być przez nią  
dobrze obsłużony.

Chcesz przyjemnie,  
pożytecznie  
i kulturalnie  
spędzić czas —

Korzystaj z kregielni, sa-  
li gier i kawiarni w oś-  
rodku sportowo - reha-  
bilitacyjnym.

Praktyczny Pan  
i Modelarnia

...zapraszają codziennie  
prócz poniedziałków w  
godz. 14 do 18. Chętnych  
zapraszamy.

Mini-sanatorium  
w Ośrodku sportowo-  
rehabilitacyjnym  
czynne codziennie  
prócz niedziel

w godz. 8 do 17

Gabinet EKG od 11-12  
Skierowania na zabiegi  
wydawane są przez lekar-  
za kostrzyńskijskiej służby  
zdrowia.

## »CELULOZA«

— dwutygodnik, organ  
prasowy Samorządu Robo-  
tniczego Kostrzyńskich Za-  
kładów Papierniczych. Re-  
daguje Kolegium w skła-  
dzie: Redaktor naczelny —  
Jan Masiewicz, sekretarz  
Redakcji — Lucja Labenda,  
fotoreporter — Jerzy Szal-  
bierz, Przewodniczący Ko-  
legium — Stanisław Borek,  
Alfons Rąpkiewicz, Andrzej  
Włodarczyk, Franciszek Ga-  
rdzielewicz, Janusz Wiecz-  
rek, Stefan Sawicki, Tade-  
usz Romański, Jerzy Krep-  
lewicz, Szczepan Zawadzki.  
Adres Redakcji: 66-476 Ko-  
strzyn, n. Odry ul. Fabrycz-  
na 1 tel. Centrala 11 wewn.  
225. Cena prenumeraty rocz-  
nej — 24 zł półrocznej 12 zł  
i kwartalnej 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie  
prawo skracania materia-  
łów. Rekopisów nie zamo-  
wionych Redakcja nie zwraca.

WYDAWCA: Kostrzyńskie  
Zakłady Papiernicze w Ko-  
strzynie n. Odry. Skład ma-  
teriału i chemigrafia: Zia-  
noszka Wydawnictwo  
Prasowe RSW „Prasa”,  
Zam. 31.